

„TAK ŻYŁ LUBARTÓW. 30 lat na łamach „Lubartowiaka” - zapraszamy na wystawę



W Lubartowskim Ośrodku Kultury można oglądać wystawę jubileuszową „TAK ŻYŁ LUBARTÓW. 30 lat na łamach Lubartowiaka”, dokumentującą historię lokalnej gazety

„Lubartowiak” i trzy dekady życia miasta Lubartów.

To opowieść o mieście stworzona z pierwszych numerów gazet składanych jeszcze w realiach lat 90, rozkładowek na przykład z „Wyborów Miss Ziemi Lubartowskiej”, zdjęć z Święta 3 maja na Rynku, targowiska przy ul. Przemysłowej czy kawiarnianego życia w lubartowskich lokalach sprzed lat. Obok tego – materiały z budowy inwestycji miejskich i redakcyjnej kroniki sportowej.

Na wystawie można zobaczyć również wcześniejsze lokalne wydawnictwa, przedwojenne publikacje oraz archiwalne fotografie miasta – w tym obiekty, które już nie istnieją – dawne sklepy, zakłady przemysłowe i miejsca, które tworzyły codzienność Lubartowa.

Szczególnie wybrzmiewają tu obrazy przestrzeni miejskiej i codziennych miejsc spotkań: budki telefoniczne, z których padało słynne „muszę kończyć, bo już nie mam impulsów”, „murki” będące nieformalnymi punktami spotkań młodzieży, lokalne kluby, restauracje i bary. Wśród nich Bar Staromiejski, gdzie – jak wspominają mieszkańcy – jadło się mielone z buraczkami i ziemniakami, pierogi, frytki z sosem węgierskim czy pierogi z płuckami.

Ważne miejsce zajmują materiały redakcyjne: zdjęcia zespołu, pierwsze layouty i nośniki pracy – w tym dyskietki, na których powstawały kolejne numery.

Wystawa dostępna jest dla zwiedzających w Lubartowskim Ośrodku Kultury do końca czerwca w godzinach pracy LOK.

fot. Bartosz Gorzel/PeO



















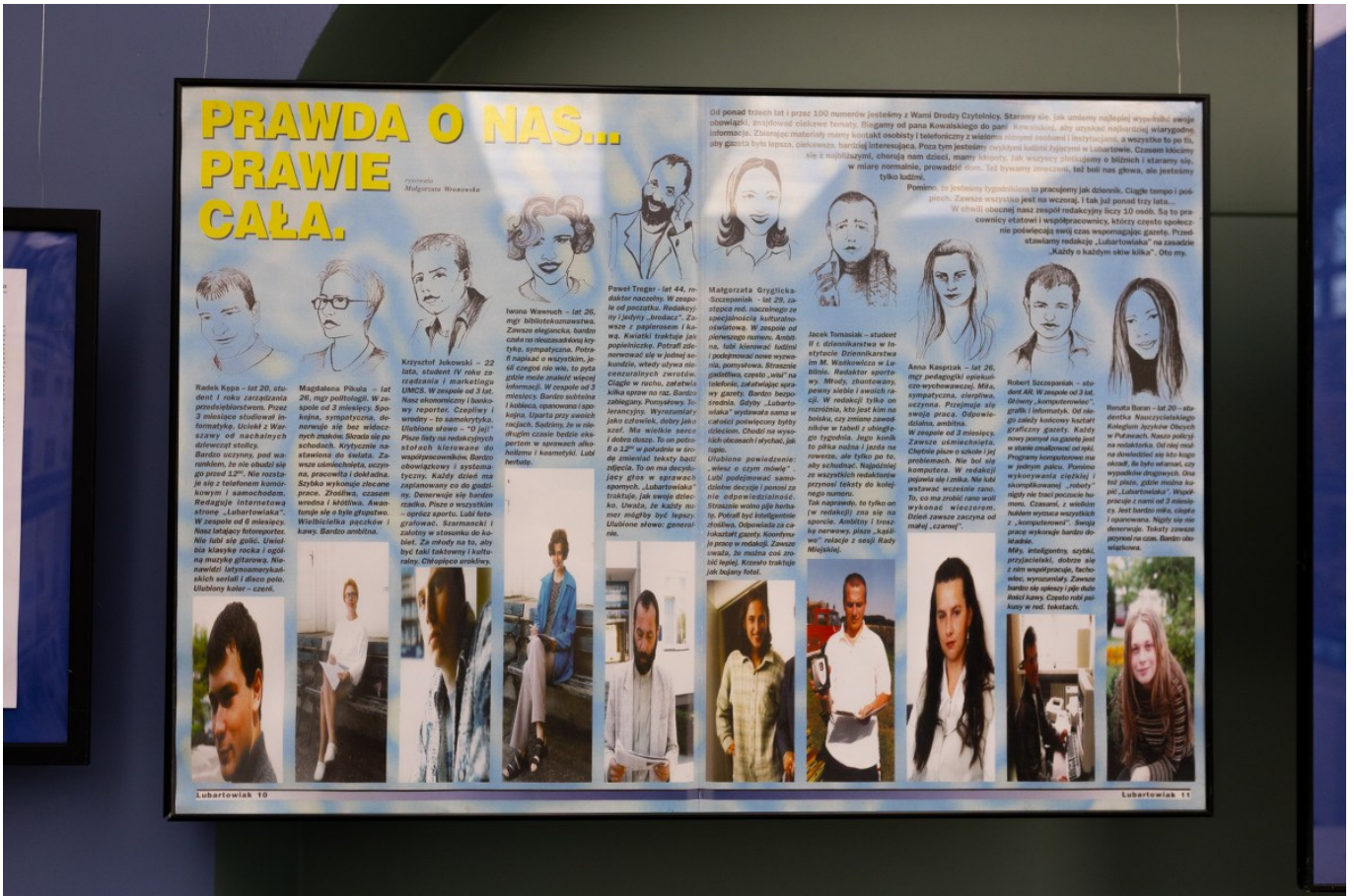












PRAWDA O NAS... PRAWIE CAŁA.

redakcja
Magdalena Wrońska



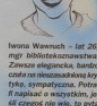
Radek Kępa – lat 20, student 1 roku zarządzania przedsiębiorstwem. Przez 3 miesiące studiował informatykę. Ukończył z Warszawy od naszych dziewcząt stołki. Bardzo uczy się, jak wam radzić, że nie obudzi się go przez 12". Nie rozstał się z telefonem komórkowym i samochodem. Redaguje Internetową stronę „Lubartowska”. W zespole od 6 miesięcy. Najbardziej fotogeniczny. Nie lubi się golić. Uwielbia klasyczny rock i ogólnie muzykę gitarową. Niezawodni latynoscy muzycy, których seriali i disco poci. Uwielbia kolar – czuć.



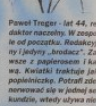
Magdalena Pibula – lat 26, mgr politologii. W zespole od 3 miesięcy. Swoją karierę, sympatię, dostrzegając się bez widocznych znaków. Stando się po schodach. Ktyczna nastawienie do świata. Zawsze uśmiechnięta, uczynna, pracowita i doświadcza. Szybko wykonuje dane prace. Zdobna, czasem wesoła i kłótliwa. Anonizuje się o byle głuszy. Wielebna paczków i kawy. Bardzo ambitna.



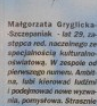
Krzysztof Jakowski – 22 lata, student IV roku zarządzania i marketingu UMCS. W zespole od 3 lat. Nasz ekonomiczny i bankowy reporter. Ciepły i wesoły – to samokrytyka. Uwielbia słowa – “O jasi”! Przez lata na redakcyjnych stołach kierowane do współpracowników. Bardzo obowiązkowy i przystojny. Każdy dzień ma zaplanowany co do godziny. Denerwuje się bardzo rzadko. Płacz o wszystkim – sport, sport, lubi fotografować. Szczęśliwy i zadowolony w stosunku do świata. Za młody na to, aby być taki takowy i kulturowy. Chętnie odwiedza.



Iwona Wesołuch – lat 26, mgr bibliotekoznawstwa. Zawsze elegancja, bardzo ciepła i nieustraszona przy tym, sympatyczna. Potrafi napisać o wszystkim, jeśli czegoś nie wie, to pyta gdzieś może znaleźć więcej informacji. W zespole od 3 miesięcy. Bardzo subtelna i kłótliwa, opaczona i gojąca. Uprzejma przy swoich racjach. Sądzi, że w nieodległej przyszłości będzie niepartem w sprawach ekologicznych i kulturalnych. Lub herbatę.



Paweł Tręgier – lat 44, redaktor naczelny. W zespole od początku. Redakcyjny i jedyny „brodacz”. Zawsze z palnikiem i kawa. Kawałki traktuje jak polemiczne. Potrafi znieść się w jednej sekundzie, wtedy słyszy niecierpliwy ciewień. Ciągłe w ruchu, zakłada kilka gazet na ręk. Bardzo zabiegany. Pomysłowy, bierny. Wyrozumiały jako człowiek, dobry jako szef. Ma wielkie serce i dużo duszy. To on potrafi o 22” w połowie w drodze zmienić teksty hasła zdjęcia. To on nas decyduje głoś w sprawach ogólnych. „Lubartowska” traktuje, jak swoje dziecko. Uwaga, że każdy numer mógłby być książką. Uwielbia słowa: generacja.



Małgorzata Gryglicka-Szczepaniak – lat 29, zastępca red. naczelnej ze specjalnością kulturalno-religijną. W zespole od pierwszego numeru. Ambitna, lubi kierować ludźmi i podjąć nowe wyzwania, pomysły. Strasznie gadatliwa często „uś” na telefonie, zakłócając sprawę gazety. Bardzo hojny. Dobry „Lubartowska” wydawała sama w całej polsce byłyby idealnym. Chodzi o wyprodukowanie czegoś, jak tego.



Jacek Tomasiak – student II i dziennikarstwa w Instytucie Dziennikarstwa im. M. Żółkiewicza w Lublinie. Redaktor sportowy. Młody, szorstki, pełny sił i złości. W redakcji tylko on nie ma, kto jest kim na banku, czy zmianę znowu nikt nie w tabeli z obrotów tygodnia. Jego kawa to jakże różna i jada na rowerze, ale tylko po to, aby schodzić. Najbardziej ze wszystkich redakcyjnych przetrwał teksty do kolejnego numeru. Tak naprawdę, to tylko on (w redakcji) zna się na sporcie. Ambitny i troskliwy, zawsze zaczyna od małej „czajki”.



Anna Kasprzak – lat 26, mgr pedagogiki specjalnej wychowawczyni, MIA, sympatyczna, cierpliwa, wesoła. Przejmując się swoją pracą. Odpowiadająca, ambitna. W zespole od 2 miesięcy. Zawsze uśmiechnięta. Chętnie pije i szkoli i jej problemach. Nie boi się komputeru. W redakcji pojawia się iśmka. Nie lubi wstać wcześniej rano. To, co ma zrobić znowu w wykonaniu wieczorem. Chodzi zawsze zaczyna od małej „czajki”.



Robert Szczepaniak – student III roku dziennikarstwa w Lublinie. Redaktor sportowy. Młody, szorstki, pełny sił i złości. W redakcji tylko on nie ma, kto jest kim na banku, czy zmianę znowu nikt nie w tabeli z obrotów tygodnia. Jego kawa to jakże różna i jada na rowerze, ale tylko po to, aby schodzić. Najbardziej ze wszystkich redakcyjnych przetrwał teksty do kolejnego numeru. Tak naprawdę, to tylko on (w redakcji) zna się na sporcie. Ambitny i troskliwy, zawsze zaczyna od małej „czajki”.



Beata Borek – lat 20 – studentka Nauk przyrodniczych w Lublinie. Redaktor sportowy. Młody, szorstki, pełny sił i złości. W redakcji tylko on nie ma, kto jest kim na banku, czy zmianę znowu nikt nie w tabeli z obrotów tygodnia. Jego kawa to jakże różna i jada na rowerze, ale tylko po to, aby schodzić. Najbardziej ze wszystkich redakcyjnych przetrwał teksty do kolejnego numeru. Tak naprawdę, to tylko on (w redakcji) zna się na sporcie. Ambitny i troskliwy, zawsze zaczyna od małej „czajki”.



Lubartowski 10

Lubartowski 11



